GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 137. W Czwartek dnia 15. Czerwca. 1843.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się drugim kwartalem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi . . . 1 Tal. 18¾ sgr.;
dla zamiejscowych zaś . . . . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancellaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 15. Czerwca 1843.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Czerwca.

Przybyli tu: Xiążę Valencay z Paryża; Cesarsko-Austryacki Rzeczywisty Tajny Podskarbi i W. Ochmistrz Hrabia Széchenyj z Lipska.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 10. Czerwca.

Rzeczywisty Tajny Radca, Wielki Podkomorzy Tatyszczew, po 3-dniowym pobycie w Warszawie, wyjechał za granicę.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 5. Czerwca.

Jego Cesarska Wysokość Xiążę Maxymilian Leuchtenberski przybył 19. b. m. do tutejszéj stolicy w powrocie z podróży za granicą.

Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów mianowani w liczbie innych kawalerami orderów: Św. Anny 2 klassy z koroną, 20. Kwietnia, Pomocnik Naczelnika 2 oddziału Cesarskiego Ermitażu Assesor Kollegialny Lebrun, 27. Kwietnia. Starszy urzędnik Kancelaryi J. C. Mości Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego Radzca Stanu Swiderski-Kostiukowski 19. Kwietnia Zarządzający Dyecezyą Katolicką

Mińską JWX. biskup Paweł Rawa, zaliczony został do orderu Św. Włodzimierza 3. klassy.

Jego Cesarska Mość, w dowód zadowolenia Monarszego za uczynione przez kamer-junkra Demidowa i zeszłego rodzonego brata jego znaczne ofiary na rzecz Petersburskiego szpitalu dla dzieci, i ze względu na poświadczenie Kuratora tego szpitalu, Generał-adjutanta Hrabi Benkendorfa o stałéj gorliwości Demidowa ku rozszerzeniu dobroczynnych działań tego zakładu, najłaskawiéj raczył rozkazać, iżby po Generał-adjutancie Hr. Benkendorfie Kuratorem szpitalu Petersburskiego dla dzieci mianowany był Kamer junker Anatoli Demidow i żeby ten urząd, po jego śmierci przeszedł na jednego z jego lub brata jego następców, pozostając zawsze w rodzie Demidowych.

Francya.

Z Paryża, dnia 6. Czerwca.

Izba deputowanych roztrząsała na wczorajszém i dzisiejszém posiedzeniu projekt do prawa, na mocy którego minister marynarki domaga się summy 130,000 franków na wsparcie osad francuzkich w Indyach. Kilku członków oppozycyjnych powstało natarczywie przeciw temuż wnioskowi, ponieważ doświadczenie nauczyło, że summ podobnych dawniéj przyznanych w sposób najniegodziwszy nadużyto i takowe prawdziwie strwoniono. Oświadczyli oni, że przystoi raczéj Izbie śledztwo przedsięwziąść względem dawniejszych nadużyć, aniżeli na nowe ku temuż celowi kredyty zezwalać. Minister marynarki odpowiedział, że jeżli jakie dawniéj zaszły nadużycia, on za nie odpowiedzialnym być nie może, gdyż wtedy nie był jeszcze ministrem. Mieszkańcy pondyszeryjscy tak wielkie przez przeszłoroczne burze ponieśli szkody i nędza ich tak wielka, że Izby usilnie prosić musi, aby kredytu tego nie odmówiła. Pomimo to uchwaliła Izba na posiedzeniu dzisiejszém, większością 175 głosów przeciw trzem, aby się nie zapuszczać w rozbiór pojedyńczych artykułów, a tak w sposób ostrzejszy projekt do prawa odrzuciła. Nowa ta klęska gabinetu wielkie w Izbie sprawiła poruszenie.

Wiadomości z Algieru dochodzą do dnia 30. z. m. Donoszą one, że Generał Lamoricière zajął ziemię należącą do pokolenia Hachem-Garabas, a Generał Changarnier odniósł zwycięztwo nad Kabylami na wschód od Quanserów. W potyczce téj poległ Pułkownik Ileus z 58 regimentu; Kabylowie stracili 2000 jeńców, 3000 sztuk bydła wpadły w ręce Francuzów. Generał Mustapha, który się gorliwością swoją i czynnością w służbie francuzkiéj tak świetnie odznaczał, padł od kuli w potyczce na posterunku. Straty téj wszyscy mocno żałują. O bitwie stoczonéj przez Xcia Aumale umieszczono w Globie następujące szczegóły: »Wojska nasze, odbywszy 36 godzinny marsz, podczas którego rzadko pragnienie zaspokoić mogli, nader były znużone, kiedy przyszły nad mały strumyk płynący pomiędzy dwoma pagórkami. Xiążę Aumale szedł z 600 jeźdźcami za swoimi arabskimi tyralierami, mając przy boku Jussufa i Pułkownika Coste, a piechota pozostała w tyle w odległości 3 do 4 godzin. Pułkownik Jussuf, zbliżywszy się do pagórka, najpiérwéj spostrzegł obóz Abd-el-Kadera. Rozkazał natychmiast przedniéj swojéj straży stanąć i skryć się, a sam powrócił cwałem do Xcia Aumale. »Xżę, rzekł, nie masz ni chwili do stracenia. Jeźli nas dostrzegą Arabowowie, ktorzy nas liczbą przynajmniéj o dwadzieścia razy przewyższają, to nas porąbią na kawałki. Nie pozostaje nam nic innego, jak tylko nagle ich napaść i postrachem zwyciężyć.« Xiążę odpowiedział: »To właśnie chciałem proponować.« Co powiedział, to téż wykonał. Na czele swoich 600 jeźdźców wpadł Xżę jak piorun pomiędzy nieprzyjaciół. Skutek wiadomy jest. Ludzie tak byli obarczeni zdobyczą, że nie wiedzieli, jak się z nią ruszyć. Najważniejszą zdobyczą przecież był namiot Abd el-Kadera, w którym wiele znaleziono papierów i listów zawierających drogie szczegóły i objaśnienia co do osób i rzeczy. — W skutek tych zabranych listów przytrzymano Muftego Algierskiego i odesłano go do Francyi.

Piérwsza część pamiętników Hrabiego Pozzo di Borgo wyjść ma podobno jeszcze w ciągu tego miesiąca.

W tych dniach, dokonywając niejakie naprawy w kaplicy zwanéj la Sainte Chapelle znaleziono w głębi wielkiego ołtarza pod imieniem Św. Ludwika, puszkę ołowianą, która, jak wnoszą, zawiera serce świętego Ludwika

Króla, co się też potwierdza tradyciami i znalezionym tamże zwojem pargaminu. Arcybiskup Paryski, wespół z Ministrem Prac publicznych kierują badaniami mającemi posłużyć do wyświecenia tego przedmiotu.

Anglia.

Z Londynu, dnia 3. Czerwca.

Według sprawozdania przedłożonego Izbie Niższéj, wojna chińska kosztowała Anglią 4,215,413 f. st. (przeszło 177,000,000 złp.)

Rząd przedłoży Parlamentowi na teraźniejszem zgromadzeniu plan reformy wojska na lepszą stopę. System zaciągowy będzie zmieniony.

Liverpool Journal donosząc o zajęciu wyspy Fernando-Po przez Hiszpanów, dodaje, że osiadli tam Anglicy mieli trudność w powstrzymaniu krajowców, którzy uważając to zajęcie za obrazę swych przyjaciół Anglików, gwałtem oprzeć mu się chcieli. Wyspa Fernando Po czyli Fernao da Po, jedna z gruppy wysp Gwinejskich, ma 6 mil. niem. długości, 4 szerokości, obfituje w lasy i wodę, zamieszkała jest przez 1200 czarnych krajowców; w roku 1778 odstąpiona była przez Portugalczyków Hiszpanom, ale ci aż dotąd w cale jéj nie obsadzili. Dawniejsza pogłoska, że rząd Esparterego zamyśla tę wyspę wraz z wyspą Anabon odstąpić Anglii, która tam posiada swoją faktoryą, mogła spowodować teraźniejsze zajęcie de facto.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 31. Maja.

Zbywa tu dotychczas ciągle na urzędowych wiadomościach z prowincyi, dla tego też obawa nie ustąpiła. Patriota donosi dzisiaj z Granady z dnia 27. m. b., że się tam Junta rządząca utworzyła, na czele któréj stanął tameczny Generał-Kapitan. Stojący tam załogą pułk »Asturyj« obwarowawszy się w koszarach postanowił nie ustępować. Podobnie Pułkownik pułku jazdy »Król,« oraz sztab główny i Szef polityczny wzbraniali się mieć udział w owém poruszeniu; zaś oficerowie piérwszego batalionu gwardyi narodowéj przeszli na stronę powstańców.

Stósownie do Espectadora Ayuntamiento i deputacya prowincyalna Kordowy wszelkie wezwania, aby się do poruszenia przyłączyć, stale odrzuciły.

Heraldo głosi, że Pan Mendizabal wydział spraw zagranicznych obejmie, zaś wydział skarbowy Panu Gamboa powierzony będzie.

Z Saragossy, dnia 1. Czerwca.

Generał Seoane przybywszy tu z Madrytu, objął urzędowanie swoje jako Generał-Kapitan. Tu wszystko spokojnie; na prowincyi panuje wprawdzie niejakie wzburzenie, ale nigdzie jednak na czyny gwałtu się nie wyrodziło.

Z nad granicy hiszpańskiéj, d. 4. Czerw.

Generał-Kapitan Katalonii pułk piechoty i oddział jazdy z Barcelony do prowincyi Tarragony wyprawił, aby ścigać tłumy, które się około Pułkownika Prim spiknęły. Barcelona spokojna. Zurbano odebrał rozkaz utworzenia drugiéj brygady, wyruszenia naprzeciw powstańcom i objęcia dowództwa nad korpusem operacyjnym. Baterye twierdzy Montjuch w dobrym są stanie i mogą w każdym momencie 600 zionąć bombami.

Z Paryża, dnia 6. Czerwca.

Wiadomości z Hiszpanii, któreśmy tu przez Marsylią odebrali, mieszczą w sobie doniesienie, że całe pobrzeże hiszpańskie nad morzem Śródziemném, od Barcelony aż do Kadyxu, powstało; ale podania te nie zgadzają się z tém, co nam pisano z Madrytu o usposobieniu wielkich miast Andaluzyi i Walencyi, tak, iż im trudno dać wiarę. Powstanie Malagi uspokoiło się bez przemocy, na samą tylko energiczną przemowę Pułkownika Torremeji; zupełna neutralność mieszkańców Walencyi podczas rozruchu studentów na dniu 23. Maja, świadczy o pomyślném usposobieniu umysłów tak, iż nagła taka zmiana zdaje się być niepodobną do prawdy; a co się tyczy Kadyxu i Granady, to prawda, że już od dni kilku chodzą wieści o wybuchłém powstaniu, ale samé nawet dzienniki madryckie wątpią o prawdziwości tych pogłosek, pomimo proklamacyi wydanéj w Granadzie przez Juntę jakąś rewolucyjną. Tylko w Katalonii, jak się zdaje, podniesiono sztandar rewolucyjny. Hasło do powstania dała Junta, na któréj czele stoją PP. Prim i Milaes, członkowie rozwiązanego kongressu: wzywa ona całą Hiszpanią do broni przeciw »Ayacuchos.« Proklamacya ta kończy sie témi słowy: »Powstańcie Hiszpanie, i nie czekajcie jutra. Patrzcie, rozdarli oni konstytucyą. Pa-

miętajcie, że niewinna Izabella jest w ojcobójczych rękach, dla których nic już nie masz świętego. Pamiętajcie. że ich panowanie połączyć się nie da z panowaniem prawa, pamiętajcie, że jeżeli ci, którzy losem ludów kierują, są tylko piastunami władzy nadanéj im z woli ludów, nadeszła chwila, w któréj zapominającemu o swém pochodzeniu, surową i skuteczną dać trzeba naukę i przekonać go, że narod hiszpański tyraństwa nie ścierpi. Hiszpanie, niech żyje konstytucya! Ogłośmy już dzisiaj Królowę za pełnoletnią; to jest środkiem naszego zbawienia. Hiszpanie, niech żyje Królowa!« Miasteczko Reus poszło za tą odezwą. Tarragony nie udało się przeciągnąć do tegoż kroku: Pułkownik Prim dał sobie bramy miasta tego przed nosem zamknąć. Ayuntamiento barcelońskie wydało powtórną proklamacyą, która w zwykłym dwuznacznym tonie do spokojności zachęca: władza miejska daje poznać, że przemoc wojskowa uczucia jéj i chęci trzyma na uwięzi.

Z dnia 7. Czerwca.

Dzisiaj obiegała pogłoska, że rząd otrzymał wiadomość o częściowéj zmianie ministeryum hiszpańskiego. Członkowie nieprzychylni prawu tyczącemu wprowadzania bawełny mieli się podać do dymissyi. Monitor paryski taki w krótkości kreśli obraz obecnego stanu Hiszpanii: »Poruszenia buntownicze szérzą się po całym kraju. W Granadzie i Reus utworzyły się Junty. W Lugo, Pontevreda i Jaen zaszły rozruchy. Dano rozkaz aresztowania byłych deputowanych Prim i Ortega i oddania ich pod sąd. W Barcelonie panuje wielkie wzburzenie. Słychać, że rząd Alicante wolnym portem ogłosi.«

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 16. Maja.

Dowódca portugalskiego okrętu wojennego na stacyi afrykańskiéj oddany został pod sąd, za to, że stał się przyczyną śmierci majtka, któremu za upicie się kazał dać 2300 kijów.

Niemcy.

Od brzegów Menu, dn. 25. Maja.

Według listów z Hanoweru, z wielkiém zadowoleniem przyjęto w Anglii wiadomość, iż rząd hanowerski postanowił ostatecznie nie przyłączać się do celnego związku niemieckiego.

Austrya.

Z Pragi, dnia 7. Czerwca.

Nadzwyczajna burza, w niedzielę świąteczną po południu, zrządziła tak u nas, jako téż mianowicie w okolicach północnych, wielkie szkody. Ulewa, jakiéj najstarsi ludzie nie pamiętają, zalała pola i wszystkie prawie zboża zniszczyła; co ona oszczędziła, to zbił grad, który nawet w oknach wielkiéj szkody narobił. Okolice te bardzo są ludne, a ponieważ i tak już niedostatek jest wielki, z przyczyny przeszłorocznego nieurodzaju, przeto na rok ten niezmiernéj obawiać się trzeba nędzy.

Włochy.

Z Neapolu, dn. 20. Maja.

Rzeźbiarz Persico ukończył już zamówioną dla Stanów Zjednoczonych północnych Ameryki kolosalną gruppę marmurową, która przeznaczona jest do ozdobienia szczytu Kapitolu w Washingtonie. Składa się ona z dwóch figur: jedna przedstawia Kolumba, druga Indyankę, która bojaźliwie odwracając się od pierwszego, jednak okazuje ciekawość patrzenia się na niego.

Turcya.

Z Konstantynopola, dn. 17. Maja.

Reszyd Basza, były Poseł w Paryżu, mianowany Wielkorządcą w Adryanopolu.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 1. Maja.

Dnia 24. Marca uderzyli Emirowie Sindu pod Hyderabad powtórnie na Anglików pod dowództwem Sir C. Napier, zostali jednak od niego na głowę pobici. Wojsko jego liczące około 5000 i 17 armat, walczyło przeszło przez trzy godziny z 20,000 Beludschów, którzy bijąc się zapamiętale długo z placu ani na krok ustąpić nie chcieli, aż w końcu los nienawistny szalę zwycięstwa przeważył jednak na stronę Europejczyków i Beludschowie utraciwszy 11 dział, 19 chorągwi i zostawiwszy 1000 poległych i do 4000 rannych rozpędzeni zostali na wszystkie strony; strata Anglików wynosi 39 poległych i231 rannych, pomiędzypierwszymi znajduje się jeden Kapitan i dwóch poruczników. Jak już z poprzedzających wiadomo sprawozdań, Beludszowie po poniesionéj klęsce pod Miani 17. Lutego nie stracili byli

jednak wszelkiéj nadziei pomszczenia się na swych wrogach i lubo ich Emirowie po téj bitwie poddali się byli Generałowi Napier, oni nie rozpaczali jednak, ale raczéj postanowili zebrać wszystkie swe siły i znieść osłabione zwycięstwem wojsko Anglików. Dowiedziawszy się więc, że Generałowi Napier idą posiłki w liczbie 1200 żołnierza pod dowództwem Majora Stack von Rorich postanowili uderzyć na ten oddział, co téż w istocie znów pod Miani d. 22. Marca uskutecznili, lecz z stratą odparci zostali. Dowiedziawszy się o tém Generał Napier pospieszył z kawaleryą na pomoc Majorowi i ściągnąwszy tamże całe swe wojsko, postanowił nową wydać zgromadzonym Beludszom bitwę. Wyruszywszy naprzód napotkał nieprzyjaciela 4_2 mili od Hyderabad w mocném stanowisku w liczbie 20,000 ochoczych do boju pod dowództwem Schir Mahomeda. Nieprzyjaciel usadowił się pomiędzy dwiema wezbranemi równoległo płynącemi strumieniami, z których jeden był 8 stóp głęboki a 20 stóp szeroki a drugi 17 stóp głęboki i do 42 stóp szerokości mający; prócz tego przed frontem pozakładane były w dość długiéj linii szańce. Wieś Dubba zakrywała tył, a rzeka Fullalih mająca na drugim swym brzegu gęsty las strzegła lewe skrzydło. Generał Napier o 1200 kroków przed nieprzyjacielem uformował swe wojsko w szyk bojowy i ruszył en echelons pułkami naprzód, mając na czele pod osobistem dowództwem 22 pułk piechoty, który się był dawniéj już tak bardzo pod Mijani odznaczył. Wśród morderczego ognia Beludschów postępowały nieustraszenie kolumny naprzód, artylerya angielska dzielnie ich wspomagała, i za jéj to pomocą udało się 22 pułkowi zaraz w pierwszym ataku zdobyć szaniec nieprzyjacielski, przez co posuwanie się środka i lewego skrzydła znacznie ułatwioném zostało, i dopomagało im do prędkiego zdobycia całéj linii okopów. Beludszowie i tą razą walczyli dzielnie. bronili każdéj piędzi ziemi, i choć im kawalerya z obudwóch skrzydeł zachodziła, choć mocno z frontu parowani byli, powoli jednak tylko przez $4\frac{1}{2}$ mili angielskiéj cofali się, siejąc w szeregi angielskie śmierć i zniszczenie, i gdyby ich jazda była równie mężnie dotrzymywała placu, bój nie byłby w trzech godzinach, jak się to stało, ustał. Na placu bitwy nie było już tą razą można młodocianych widzieć trupów, co w pierwszéj polegli bitwie; dziś świętą śmierć ponieśli za ojczyznę już wiekiem dojrzali; siwe ich brody świadczyły, że woleli poledz za wolność, jak ostatki dni swych pędzić w haniebnéj niewoli. Pomiędzy jeńcami, ośmiu tylko Beludszów było nierannych, bo lud ten nie daje ani nie przyjmuje pardonu od wrogów swéj ojczyzny, i nawet ciężko ranni walczą jeszcze póki im tylko sił stanie; okoliczność ta sprawiła że i angielskie wojsko z większą jak bywa walczyło zajadłością; zabrani jednak na pobojowisku ranni zostali jak najstaranniéj opatrzeni. Schir Mahomed uszedł i w górach wyższego Sindu szuka schronienia. Generał Napier ruszył po bitwie bez zwłoki naprzód i osadził Omerkate i Mihrpuhr, dwa miasta leżące 80 mil angielskich w głębi puszczy, bez żadnego oporu. Od tego czasu, aż do dziś o ile wiadomo, nie zaszła żadna inna potyczka, bo walnéj bitwy wcale się już nie spodziewają. Teraz stara się Generał Napier urządzić lekki korpus złożony z jazdy i konnéj artyleryi, którego będzie zadaniem przebiegać przez niespokojne dystrykta i zapewnić trwałą spokojność. Urządzono już pewną liczbę urzędników poborowych mających wybierać podatki na rzecz skarbu wschodnio-indyjskiéj kompanii. Pięciu tych Emirów, którzy się byli po pierwszéj bitwie pod Miani Napierowi poddali, przybyli już 19. Marca do Bombaju i zostali w niezamieszkałym pałacu należącym do tego prezydentostwa pomieszczeni, i ostro strzeżeni. Dokąd ich ostatecznie zaprowadzą, niewiadomo jeszcze. Familiom ich wolno będzie, mieszkać z nimi na ich wygnaniu. Korpus stojący w Sind ma być wojskiem z Bombaju 3000 do 4000 żołnierza wzmocnionym, tak że armia znajdująca się pomiędzy Sukkur a morzem ma wynosić 12,000 do 14,000 głów. Times wychodząca w Bombaj rozwodzi swe mniemane żale nad naczelnikami, którzy tak prędko z swéj strąceni zostali wysokości. »Emirowie, mówi dziennik ten, są nieszczęśliwemi ludźmi z zakrwawionem sercem; nic nie potrafi smutku ich i niedoli uleczyć; w sile męskiego wieku, bo od 35 do 50 roku życia, podpisali 14. Lutego traktat przyjaźni z rządem angielskim; wówczas utrzymywali oni najwspanialszy dwór na wschodzie, panując nieograniczenie nad mi-

lionem poddanych; posiadali skarb wynoszący półtora miliona a ich roczne dochody wynosiły 300,000 funt. szter., mogli wystawić mężnego wojska do 20,000 z 40 działami. Minął dzień jeden, a oni siedzą już w więzieniu; po dwóch miesiącach padło śmiercią lub skaleczało 10000 ich zwolenników; artylerya, chorągwie, skarby wszystko stało się zdobyczą wroga; Królestwo ich zajęte, a sami jęczą w cudzoziemskiém więzieniu bez nadziei oglądania kiedyś swéj ojczystéj ziemi. Okropne skutki jedynéj przyczyny, to jest chęci bronienia swéj stolicy przed nadchodzącém wojskiem popierającém żądania, których sprawiedliwości oceniać nie śmiemy! Te z żon Emirów, które los ich smutny dzielić zechcą, dostaną na to pozwolenie rządu. Emirowie ci nie jednego może w Bombaj napotkają oficera angielskiego, któryby niedawno temu w dniach szczęśliwych był sobie za honor, za odznaczenie poczytał, gdyby był mógł do dworu w Sind być przypuszczonym.«

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa. — Nakładem księgarni Franciszka Pillera i spółki wyszła właśnie: »Historya biblijna dla dzieci,« wyciąg z dzieła obszerniejszego pana Krzyszt. Schmida, dwie części, z których pierwsza obejmuje powieści starego, drugie zaś nowego przymierza w 8ce str. 103. Książka ta dla młodzieży wielce użyteczna, któréj pierwsze wydanie w krótkim czasie rozkupiono, pod względem ozdobności nic nie pozostawia do życzenia. Ładny papier, czysty druk, oraz 50 drzeworytów i tytułowy obrazek roboty sławnego Wiedeńskiego xylografa Błażeja Höfla, przyczyniają się niemało do wartości tego dziełka, którego powtórném ogłoszeniem pomieniona księgarnia znana już jak najlepiéj publiczności z swych licznych i dobrych nakładów, nie szczędząc znacznych kosztów, prawdziwą uczyniła przysługę.

Początek nazwiska Albionu. — Podanie niesie, że był w Grecyi król i królowa, którzy mieli 30 córek. Imię najstarszéj było Albina. Wszystkie poszły za mąż, ale sprzykrzywszy sobie pożycie małżeńskie, powzięły zamysł, zgładzić ze świata swoich małżonków. Odkryto ich zamiary, zbrodniarki wzięto na okręt bez masztów i stéru i puszczono na morskie fale. Wiatr zagnał je na daleką nieznaną wyspę. Albina była pierwszą, która na ląd wysiadła, ztąd nazwisko téj wyspy Albionu.

Ryba zwana diabłem. — Mieszkańcy Floridy polowali niedawno na olbrzymią rybę zwaną diabłem. Zaledwie ten olbrzym rybi ukazał się przy zatoce St. Augustin, rybacy puścili się w barkach na morze, aby temu potworowi zaprzeć drogę od strony morza. Po dwu-godzinnéj walce zaledwie pokonano olbrzyma. Rybacy w nagrodę swoich trudów rozwarli dwoma, na dwa metry długiemi palami paszczękę, która była tak wielką, że w niéj stoł i dwa stołki umieszczono. Ryba ta była podobną do tracza, tém się tylko różniła, że większą część cielska zajmowała głowa. Paszczęka przełupana w poziom, miała cztery do pięciu metrów rozwartości. Długość od głowy do ogona wynosiła dziesięć do jedynastu, największa szerokość siedm do ośm, a grubości dwa do trzech metrów. Po obu stronach paszczęki, sterczała wyrość w kształcie ramienia i kończyła się w olbrzymie płetwy. Ramię to było uczłonkowane, tak, że ryba na odległość jednego metra obie płetwy połączyć mogła. Rybacy zapewniają, że ten olbrzym chwyta tém ramieniem swoję zdobycz i w paszczękę ją wpędza. Gdy rybę rozpłatano, znaleziono w niéj drugą, tego samego rodzaju jeszcze całkiem żywą. Ta mniejsza ryba miała dwa metry długości a jeden metr szerokości, niepodobna więc, aby to było młode, które się jeszcze nie wylęgło. Rybacy byli tego zdania, że ta mniejsza ryba razem z tym olbrzymem zapłynęła do zatoki St. Augustin i że w czasie walki z tym potworem, wiedziona instynktem, szukała schronienia w paszczęce, aby na morzu znowu odzyskała wolność. Gauthier de la Touch. Monit. indust.

Napoleon i Generał Soulès. Po zawartym pokoju w Tylżycie wracali do Francyi grenadyjerowie staréj gwardyi pod dowództwem Generała Soulès. Gdy stanęli w Moguncyi, dyrektor cła zabierał się do przejrzenia wozów z pakunkiem rzeczy Generała i wojskowych. Nie chcąc Generałowi ubliżyć, przekładał mu jasno, że takie są rozkazy Cesarskie, których mu przestąpić nie wolno. Na grzeczne przełożenia dyrektora cłowego wprost odpowiedział Generał: »Niechbyno się który z służalców

twoich dotknął kufra którego bądź z moich walecznych, a skąpię go w Renie, jak młode kocię!« — Dyrektor mając liczną zgraję celników, chciał użyć przemocy. Ale Soulès rozkazał zformować czworobok i wziąwszy w środek upakowane wozy, najeżonym baguetem utorował sobie drogę. Dyrektor doniósł niezwłocznie o tym wypadku generalnéj dyrekcyi cłowéj w Paryżu, tak, że Cesarz był o wszystkiém pierwéj zawiadomiony, nim pułk Generała Soulès zdążył do Courbevoie, na swoje zwykłe garnizonowe stanowisko. W innym czasie zuchwałość taka targająca się na ustawy Cesarza, nie uszłaby bezkarnie, ale w owéj chwili Napoleon upojony uniesieniem ludu witającego swego monarchę okrzykami radości, nie chciał karcić walecznego Generała, który jako dowódca gwardyi tyle zebrał wawrzynów. Za przybyciem Pana Soulès wezwał go Cesarz do siebie na wieczór. I śród rozmowy zapytał go zlekka: »A propos Soulès, cóż tam się stało pod Moguncyją. Chciałes mi, jak słyszałem celników w Renie potopić? Powiedz prawdę, byłżebyś to uczynił?« — »Tak jest Sire, daje moje słowo honoru, nie mógłem znieść téj hańby, aby moje i moich towarzyszy przewietrzono kufry.« »Żartujesz,« rzekł Napoleon zaśmiawszy się, »ale wiem, o co ci chodziło, miałeś kontrabandę.« — »Ja Sire?« — »Tak, ty nakupiłeś w Hanowerze stołowéj bielizny, byłeś téj myśli, że cię zrobię senatorem.« — »Sire?« — »Nie omyliłeś się, ale pamiętaj, że jeźli się jeszcze raz takiego żartu dopuścisz, ja ci wzajem daje moje słowo honoru, ja, jako Cesarz, że cię rozstrzelać każę; a teraz idź i daj sobie zrobić ubiór senatorski.« — Te ostatnie słowa wymówił Cesarz z takim przyciskiem i z takiém wejrzeniem, że Generał bynajmniéj nie wątpił o przyrzeczeniu.

Chiny. — W Chinach panuje ten zabobon, że kiedyś chińska niewiasta będzie miała z cudzoziemcem syna, który zdradzi swoję ojczyznę i odda niebieskie państwo w ręce cudzoziemców. Aby zapobiédz temu nieszczęściu, nie wolno żadnéj kobiecie opuszczać swojéj ojczyzny, ta zaś niewiasta, na którą padnie podejrzenie, że miała ściślejsze z cudzoziemcem związki, bywa niezwłocznie śmiercią karana.

O srogiém barbarzyństwie północno-amerykańskich plantatorów i właścicieli niewolników, czytamy w dziele Boza: American notes, okropne szczegóły: Pisarz ten powyjmował z dzienników amerykańskich gończe listy, które tam za zbiegłémi niewolnikami rozsyłają. Pomiędzy innémi czytamy, co następuje: »Zbiegła Murzynka Karolina. Miała na szyi żelazną obrożę z ostrémi wewnątrz kolcami. — Zbiegła Murzynka Betfry, na prawéj nodze miała kajdany. — Umknął niewolnik Emanuel, poznać go można po bliznach na ciele od noszenia kajdan. — Uciekł dwunasto-letni Murzynek, miał na szyi obróżę z psa, z napisem: de Lembert. — Zbiegł Murzyn Hown z żelaznym obręczem około lewéj nogi wraz z swoją żoną Grisel, która na lewéj nodze miała również obręcz żelazny i łańcuch. — Murzynka Myra umknęła z więzienia policyi. Miała znaki na ciele od kańczuka i kajdany na nogach. — Uciekła Murzynka wraz z dwojgiém dzieci. Na kilka dni przed jéj ucieczką, rozpaloném żelazem napiętnowałem jéj na lewém policzku literę N. — Zbiegł Murzyn Henry. Lewe oko miał wybite, na ramieniu i pod témże znaki od sztyletu, a na plecach od chłosty pokaléczone ciało. — Sto dolarów nagrody otrzyma ten, kto schwyta Murzyna Pompel, opiętnowanego na lewéj szczęce. — Pojmano Murzyna. Ten nie ma wielkiego palca u lewéj nogi. — Uciekła Murzynka Rachel, ma wszystkie palce u nóg odcięte prócz palca wielkiego. — Zbiegł niewolnik Sam. Ma przestrzeloną rękę, kilka ran od strzału na lewém boku i na lewém ramieniu. — Umknął Murzyn Denis. Poznać go można po ranie na lewém ramieniu powyżéj łokcia przezco nie włada lewą ręką. — Uciekł Murzyn Arthur. Ma przez piersi i obie ramiona wielki szram od noża, ciągle plecie o nieograniczonéj dobroci Boga. — Zbiegła Murzynka Mary. Ma bliznę nad okiem, zęby powybijane, na czole i na policzku napiętnowana litera A. i t. d. i t. d.« (Rozm. Lw.)

Teatr polski w Poznaniu.

W piątek d. 16. Czerwca 1843. r. Pan Wojciech Szymanowski, artysta dram. teatrów Warszawskich w przejeździe swojém przez tutéjsze miasta wystąpi po raz drugi i ostatni w roli Barona Klingsberga w komedyi z francuzkiego tłumaczonéj przez Panią L. Halpert (Zuczkowską) w 3 odsłonach: »Księżna i Paź.«

(*Nadesłano.*)

PURPURA i SZAMPAN.

Bajka.

»Więc znów mi stoisz w drodze,
Obrzydły szampanie!
W jakie tylko progi wchodzę,
Srebrnych głów słyszę strzelanie;
Precz z oczu, bo purpura na królewskiém ciele
Może rozkazywać śmiele.«
»Już masz dosyć, jak widzę, rzekł szampan ponuro,
Lecz powiedz, czyliż ja Cię nie zrobił purpurą!«

OBWIESZCZENIE.

W upłynionym miesiącu Maja r. b. z tutejszych piekarzy przy równéj dobroci i za deklarowane ceny największe towary piekarze przedawali. *A.* Bułki: 1) Pinski na Żydowskiéj ulicy Nr. 29., 2) Byk na Stawnéj ulicy Nr. 5. *B.* Chléb żytny pytlowy. 1) Słaboszewski na Środce Nr. 67., 2) Sękowski tamże Nr. 35., 3) Walcakiewicz tamże Nr. 34 *C.* Chléb żytny średniejszy. 1) Stawiński na Zawadach Nr. 103, 2) Jurdziński na Środce Nr. 48., 3) Słaboszewski tamże Nr. 67.. *D.* Chléb czarny. 1) Müller na St Marcinie Nr. 64., 2) Preysler na Piekarach Nr. 21., 3) Szydłowski na Rybakach Nr. 21.

Najmniejsze towary zaś znaleziono u:

A. Bułki: 1) Winter na St. Marcinie Nr. 43., 2) Kretschmer na Pół wsi Nr. 15., 3) Maywald na St. Wojciechu Nr. 3., 4) Jänsch tamże Nr. 50., 5) Miram na Ostrówku Nr. 11. *B.* Chléb żytny pytlowy. 1) Kurczewski na St. Wojciechu Nr. 14, 2) Hannowicz tamże Nr. 15, 3) Młynkiewicz tamże Nr. 33., 4) Ehrlich tamże 24., 5) Schneider tamże Nr. 6., 6) Jagodzinski tamże Nr. 6., 7) Maywald tamże Nr. 3. *C.* Chléb żytny średniejszy. 1) Mincikiewicz na Piekarach Nr. 3. 2) Hannowicz na St. Wojciechu Nr. 15., 3) Jagodzinski Nr. 6 *D.* Chléb czarny. 1) Kurczewski na St. Wojciechu Nr. 14., 2) Sobiejewski tamże Nr. 21., 3) Młynkiewicz tamże Nr. 23., 4) Schneider tamże Nr. 6. — Co się podaje do wiadomości.

Poznań, dnia 3. Czerwca 1843.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

OBWIESZCZENIE PUBLICZNE.

Na mocy obligacyi Mikołaja i Maryanny Czwoydzinskich małżonków pod dniem 9. Sierpnia 1815. r. przed Notaryuszem wystawionéj, są dla Felixa Nikulskiego 299 Tal. 21 sgr. $5\frac{2}{5}$ f. z procentem po 5 od sta w księdze hipotecznéj gruntu pod Nr. 38. w Dolsku położonego, zaintabulowane. Wierzycielowi udzielony został pod dniem 21. Września 1823. na zaintabulowanie summy téj attest hypoteczny.

Instrument ten hipoteczny, składający się z obligacyi przed Notaryuszem pod dn. 9. Sierpnia 1815. r. wystawionéj i attestu hypotecznego z dnia 21. Września 1823. zaginął, zaczém wszyscy, którzy do summy rzeczonéj i do instrumentu na takową wystawionego, jako właściciele, cessyonaryusze, prawo zastawu lub inne pretensye roszczą, niniejszém zapozywają się, aby się w ciągu 3 miesięcy, a najpóźniéj w terminie w tym celu

na dzień 15. Lipca r. b.

zrana o godzinie 9téj w lokalu tutejszego Sądu przed Radzcą Sądu Ziemsko-miejskiego Ur. Styrle wyznaczonym, zgłosili, ile ci, którzy się niezgłoszą, z pretensyami swemi do rzeczonego długu wyłączeni zostaną i instrument wzwyż wymieniony amortyzowany będzie.

Szrem, dnia 28. Marca 1843.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

W ogrodzie Kórnickim jest na sprzedaż 50 sztuk drzew cytrynowych rodzących.

Dominium majętności Kórnickiéj.

Wielka aukcya porcelany.

Aukcya porcelany przez podpisanego odbywać się będzie w dalszym ciągu w dniu 16. Czerwca 1843. w wielkiéj sali hotelu Saskiego.

J. J. Meyer.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 12. Czerwca 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi dlugu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{1}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$93\frac{3}{4}$	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{1}{2}$	—
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{7}{8}$	$102\frac{3}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$141\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	103
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	—
dito dito akcje a prioris .	4	104	—
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$139\frac{1}{2}$	$138\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$103\frac{1}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	77	76
dito dito akcje a prioris .	4	$94\frac{3}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$77\frac{1}{2}$	$76\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$95\frac{3}{4}$	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$124\frac{3}{4}$	$123\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Kolei Śląsk. górn.	4	—	$110\frac{3}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{3}$	$13\frac{1}{3}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	$12\frac{1}{4}$	$11\frac{3}{4}$
Disconto	—	3	4